

przegląd



KOLBUSZOWSKI

"...wolna prasa jest niezbędnym i najskuteczniejszym narzędziem obrony przed tyranią..."
Leszek Kolakowski

Nr 44 • wrzesień 1995 • cena 50 gr (5000 zł)

ISSN 1232-7646

W numerze m.in.:

- ▷ dożynki'95
- ▷ kolumna towarzyska
- ▷ sport
- ▷ serwis Rady Miasta i Gminy Kolbuszowa
- ▷ krzyżówka

Panorama Kolbuszowej



Kolbuszowa z lat przedwojennych - widok Kościoła parafialnego przed jego rozbudową Fot. Archiwum

56 Rocznicza Niemiecko-Sowieckiej Napaści na Polskę

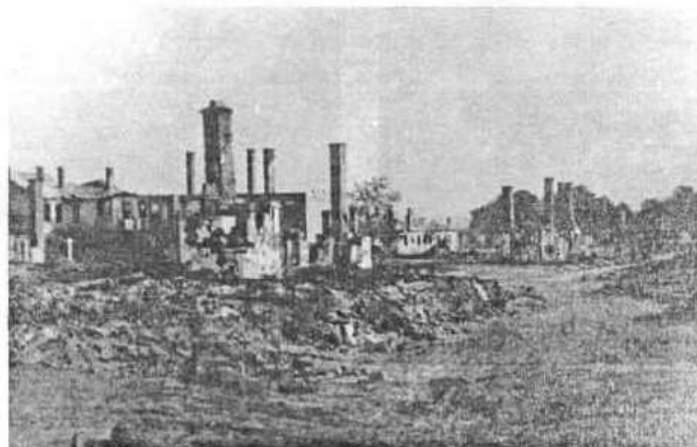
Wrzesień wrzesień
Słońce świeci nam z ukosa
Dnie są krótsze, zimna rosa
oto idzie do nas jesień

1 września 1939 r. o godz. 4.45 nad ranem wojska niemieckie bez wypowiedzenia paktu o nieagresji przekroczyły granice II Rzeczypospolitej. Tak rozpoczęła się najstraszliwsza z wojen, II wojna światowa. 3 września rząd brytyjski i francuski wypowiedziały Niemcom wojnę, nie przychodząc Polsce z pomocą. Realizując pakt Ribbentrop- Mołotow, 17 września Armia Czerwona przystąpiła do zajmowania wschodnich terenów Rzeczypospolitej, dokonując kolejnego rozbioru Polski. 9 września 1939 r. garstka żołnierzy polskich wchodzących w skład "Armii Kraków", dowodzona przez por. An-

drzeja Krawca, zastana przez Niemców w Kolbuszowej, podjęła z nimi nierówną walkę. W jej wyniku zginęło na kolbuszowskich ulicach ponad stu polskich żołnierzy. Niemcy spalili dużą

część miasta i znaczną część wsi Kolbuszowa Dolna. Żołnierze września, polegli w obronie Kolbuszowej spoczywają na naszym cmentarzu.

(red.)



"Plon, niesiemy plon..."

Dożynki, nazwa rolniczej uroczystości, odbywanej na zakończenie żniw, pochodzi od nazwy ostatniego snopka zebranego z pola. Snopki taki od wieków nazywano dożynkiem.

Obchody dożynek zrodziły się w II Rzeczypospolitej i przetrwały do dzisiaj. Uroczystość taka miała miejsce 3 września b.r. w Kolbuszowej Górnej. Rozpoczęła ją msza św. w miejscowym kościele parafialnym. Mszę koncelebrowali: ks. prałat dziekan Stanisław Wójcik, który wygłosił do zebranych Słowo Boże, ks. Kazimierz Osak, proboszcz parafii Kupno i ks. Czesław Zagórski, proboszcz parafii Kolbuszowa Górna. Obecni byli również: p. Kazimierz Surowiec, wojewoda rzeszowski, p. Półciwiatek, poseł na Sejm, przewodniczący Rady Miasta i Gminy w Kolbuszowej, p. Stanisław Mazan. Gospodarzami dożynek byli p. Irena Ząbzyk, rolniczka z Kolbuszowej Górnej i p. Andrzej Andruchow, rolnik z Kolbuszowej Dolnej. Po zakończonym nabożeństwie barwny korowód wieńcowy udał się do górnieńskiego Domu Kultury, gdzie miała miejsce część artystyczna. Uświetniła ją m.in. kapela Władysława Pogody. Zaproszeni goście odbierali tradycyjne wieńce żniwne od rolników z okolicznych wsi.

Następnie rozpoczął się festyn ludowy, który potwał do późnych godzin wieczornych.

(red.)

Gminne Dożynki w Kolbuszowej Górnej 3 wrzesień '95



Ks. dziekan prałat Stanisław Wójcik (w środku) w asyście ks. Czesława Zagórskiego (z lewej strony) i ks. Kazimierza Osaka (z prawej strony) podczas uroczystej Mszy św.



Gospodarze dożynek Irena Ząbczyk i Andrzej Andruchow w czasie nabożeństwa



Poświęcenie wieńców dożynkowych w kościele parafialnym w Kolbuszowej Górnej.



Kapela pana Pogody na czele korowodu dożynkowego.



Korowód wieńcowy w drodze do Domu Kultury.



Uroczystości dożynkowe zaszczylił swą obecnością wojewoda rzeszowski - pan Kazimierz Surowiec

Fot: Andrzej Bogacz



22 sierpnia odbył się na kolbuszowskim cmentarzu pogrzeb pani Janiny Augustynowicz, byłej nauczycielki kolbuszowskich szkół i więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych. Pani Janina urodziła się w 1907r. w Strzyżowie. Przybyła do pracy do powiatu kolbuszowskiego i tu wyszła z mężem za pana Henryka Augustynowicza, leśniczego w majątku pana Hupki z Niwisk, uczestnika "Akcji V1 i V2". Cała rodzina przeszła gehennę niemieckich obozów kon-

centracyjnych. Część wspomnień tej gehenny opisała w książce pt. "Jacek w Ravensbruck".

Odnaczona Krzyżem Oświęcimskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb i msza żałobna odbyła się 22 sierpnia 1995 r. w Kościele Parafialnym w Kolbuszowej.

Cześć jej pamięci

Halina Dudzińska

Ostatnia droga kolbuszowskiego Sybiraka

8 sierpnia br. odbył się na kolbuszowskim cmentarzu pogrzeb pana Aleksandra Małachy, Białorusina z pochodzenia, który zamieszkał po II wojnie światowej na ziemi kolbuszowskiej i zmarł tutaj, w wieku 81 lat. Aleksander urodził się w 1914r. w Owrczu na ziemi nowogródzkiej, niedaleko Małodeczna i Mińska. Ziemia ta niegdyś litewska, w chwili urodzin A. Małachy rosyjska, dostała się Rosji w drugim rozbiórce Polski. Pan Aleksander Małacha przyszedł na świat w rodzinie chłopskiej. Jako dziecko przeżył wojnę polsko-bolszewicką/1919-1921/, w wyniku której jego rodzinne tereny przypadły Polsce. W II Rzeczypospolitej chodził do szkoły, odbył służbę wojskową, ożenił się. Siostra jego żony wyszła także za męża za Władysława Gumińskiego z Kolbuszowej, nauczyciela, pracującego w Nalibokach. Potem przyszedł wrzesień 1939r. Rodzinne tereny

pana Małachy zajęła stalinowska Rosja. W 1940r. Aleksander Małacha został aresztowany i po różnych etapach obozowej wędrówki wywieziony na straszliwą Kołymę. Przeżył tam jako wiezień- niewolnik prawie dziesięć lat. Tymczasem jego żona i dzieci przyjechały w 1943r. z Władysławem Gumińskim i jego rodziną do Kolbuszowej. Po powrocie z katorgi wybudował dom przy ul. Gwardii Ludowej. Pozostała w jego naturze nieufność i skrytość. Lata spędzone na zesłaniu nazwał latami najwyższej stalinowskiej akademii życia. Nie należał do żadnych organizacji, nie szukał żadnych odszkodowań za doznane krzywdy.

Halina Dudzińska

15 sierpnia...

... br. w święto Matki Boskiej Zielnej, o godz. 9 w kościele parafialnym w Kolbuszowej odbyło się nabożeństwo poświęcone pamięci i prośbom o spokój dusz żołnierzy Armii Krajowej z Obwodu Kolbuszowa, pomordowanym w niemieckich obozach koncentracyjnych, poległym w akcji "Burza" i zmarłym w czasie deportacji do łagrów w ZSRR. Okolicznościową, patriotyczną homilię wygłosił ks. Ryszard Kiwak. Mszę św. koncelebrowało kilku kapłanów z ks. proboszczem prałatem Marianem Jachowiczem i ks. Bolesławem Margańskim, rektorem Seminarium Duchownego w Tarnowie. Śpiewał chór parafialny. Po mszy św. ujękowanej obecnością sztandarów kilku organizacji, uczestnicy uroczystości udali się na cmentarz do grobów żołnierzy września 1939r., grobu żołnierzy AK i do grobu kpt. Józefa Batorego, oficera AK i WiN, straconego przez władze komunistyczne, gdzie złożono kwiaty, zapalono światła i odmówiono modlitwę za zmarłych. Uroczystość przygotował Zarząd Oddziału SZŻAK, którego prezesem jest obecnie pan Mieczysław Godlewski. Szkoda, że w uroczystości nie było sztandarów naszych kolbuszowskich szkół oraz większej ilości nauczycieli i młodzieży.

Halina Dudzińska

Kolbuszowska kapela "Lasowiaków" w Sopocie

25 sierpnia br. rozpoczął się w Sopocie Międzynarodowy Festiwal Piosenki. Występy festiwalowe odbyły się przez cały tydzień w Operze Leśnej. Dawali je artyści-śpiewacy z Polski i całego świata. Dla ich słuchania i oglądania zjeżdżały także tłumy gości. Dla ich zabawiania w godzinach, gdy nie było koncertów w Operze Leśnej, organizatorzy urządzili drugi festiwal rozrywkowy na sopockim molo. I na tym festiwalu wystąpiła dwa razy 26 sierpnia, kapela ludowa "Lasowiacy" z Kolbuszowej, nazwana także Kapelą Władysława Pogody. Występ kolbuszowskiej kapeli był transmitowany na żywo przez radio i telewizję. Kolbuszowianie od dawna słynęli z muzykowania. Lubomirscy utrzymywali na zamku kapele, Tyszkiewiczowie mieli swoich muzyków. W Kolbuszowej w drugiej połowie XIX wieku słynął jako muzyk Jan Muszyński. Znany muzykami byli także członkowie rodów Burkiewiczów i Chodorowskich. Na chrzcinach i na weselach grali muzyki wiejskiej, Czachorowie, Wilkowie, Zawiszowie i inni. W końcu XIX wieku zespół muzyczny prowadził tutaj Adam Burkiewicz a później jego syn, Agenor. W Polsce Ludowej działało w Kolbuszowej Społeczne Ognisko Muzyczne, założone przy Szkole Podstawowej nr. 2 z inicja-

tyw pana Jana Sarapuka, dyrektora tej szkoły. Istniał również chór prowadzony przez prof. Juliana Jabłońskiego. Dzisiaj różne uroczystości uświetnia chór parafialny, prowadzony przez miejscowego organistę, pana Stanisława Frankiewicza. Na ziemi kolbu-

cach. Władysław Pogoda także gra na skrzypcach i śpiewa. Skrzypkiem jest też Jan Książek z Hadykówki. Jan Styga gra na trąbce, Roman Styga na kontrabasie i Jerzy Wrona na klarnecie. Czasem do zespołu dołączają i inni muzycy. Kapela urozmaica



Kapela Władysława Pogody

sowskiej działają różne kapele, ale do Sopotu dotarła Kapela Lasowiaków. Z biegiem lat skład kapeli ulega pewnym zmianom. Część jej członków jednak ciągle jest jej wierna. Są to: sam Władysław Pogoda oraz Jan Styga i jego syn Roman. Teraz faktycznie kierownikiem kapeli jest pan Wiesław Minich, dyrektor Domu Kultury, grający w kapeli na skrzyp-

nasze lokalne uroczystości i rozsławia nasze miasto w różnych częściach Polski.

Poza kapelą Władysława Pogody niedawno powstała kapela "Niwa" w Niwiskach. Utworzyli ją: Jan Marzec, Tomasz Oleniacz, Józef Sukiennik i Jan Zięba. Własny zespół muzyczny organizuje pan Jan Cebula z Kolbuszowej.

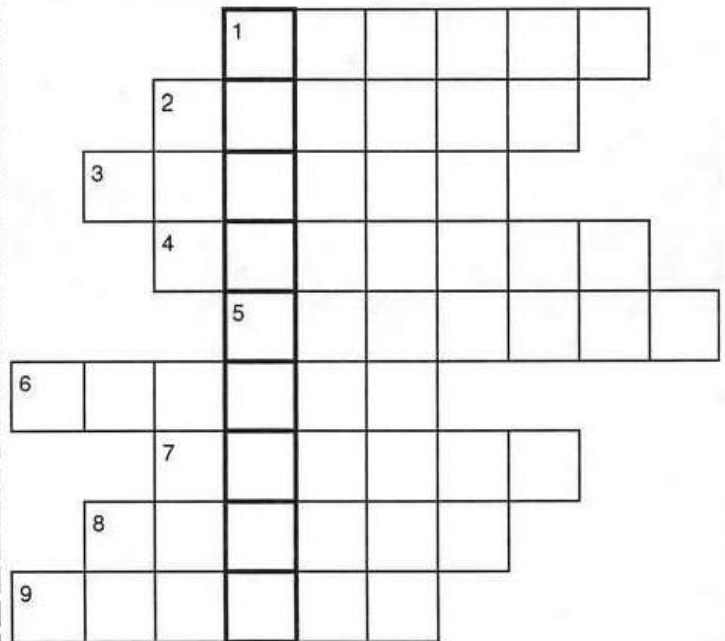
H.D.

Sztuka aktywnego słuchania

Wielu rodziców w pewnym momencie swoich doświadczeń w wychowaniu dzieci staje przed problemem, czy syn, czy córka odmawiają im udziału w tym co rzeczywiście przeżywają, czują, że stracili kontakt z dzieckiem. Najczęściej powodów takiego stanu rzeczy należy się doszukiwać w braku akceptacji ze strony rodziców, którzy wychodzą z założenia, że lepiej jest zganić dziecko, niż je pochwalić. Dzieci, które czują się nieakceptowane przez swoich najbliższych, przestają z nimi rozmawiać, wolą zatrzymać dla siebie swoje odczucia i przeżycia. Dlatego tak istotne jest, aby rodzice umieli przekazać dziecku swoją akceptację, zarówno w formie bezsłownej jak i słownej. Wyrazami akceptacji bezsłownej mogą być gesty, nie wtrącanie się w działanie dziecka, milczenie, bierne słuchanie tego, co dziecko ma nam do powiedzenia. Ponieważ naturalną potrzebą człowieka jest przekazywanie komunikatów językowych, dlatego rodzice powinni także umieć wyróżniać swoje akceptację słowami. Możesz to robić za pomocą słów, które zachęcają do mówienia np: "Opowiadali mi o tym", "Porozmawiajmy na ten temat". Osobnym zagadnieniem jest umiejętność czynnego słuchania, które polega na zdolności rozszyfrowania przez rodziców odczuć dziecka, jest próbą zrozumienia jego przeżyć. Odbiorca komunikatu nie wydaje sądu, opinii, nie radzi ani nie argumentuje. Dzięki zastosowaniu czynnego słuchania nasze dzieci mniej będą obawiać się negatywnych uczuć, nauczą się same rozwiązywać swoje problemy, będą słuchać tego, co mamy im do powiedzenia z większą chęcią i gotowością, staną się bardziej samodzielne, odpowiedzialne i bardziej niezależne. Jeżeli rodzice chcą zastosować aktywne słuchanie, muszą mieć rzeczywistą chęć wysłuchania tego, co dziecko ma im do powiedzenia, muszą być gotowi zaakceptować uczucia dziecka, powinni wierzyć i ufać, że jest ono zdolne uporać się ze swoimi uczuciami i rozwiązać swoje problemy. Umiejętność aktywnego słuchania nie jest łatwa do opanowania, ale warto zadać sobie nieco trudu, aby uzyskać lepszy i pełniejszy kontakt z dziećmi.

Literatura: T. Gordon "Wychowanie bez porażek" Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1981
Marta Szostkiewicz,
 pedagog PPP
 Kolbuszowa

Krzyżówka dla dzieci



1. Gumowa łódka
2. Mały most
3. Człowiek pracujący w polu
4. Ciemne ciasto z korzennymi przyprawami
5. Przyrząd do rysowania kółek
6. Mężczyzna obsługujący kasę
7. Naczynie do gotowania potraw
8. Nierasowy pies
9. Popularnie mówimy na lekarza

Rozwiązanie krzyżówki wraz ze swoim zdjęciem prześlij na adres redakcji do końca września.

Zdjęcie osoby, która wylosuje nagrodę, będzie opublikowane w gazecie.

Powodzenia!!!



"VIA" - Katolickie Radio Rzeszów
 Malawa 515
 36-007 Krasne
 tel. i fax: 62 50 70

Serdeczne "Bóg zapłać" za ofiary składane na konto:

PKO I Oddział w Rzeszowie nr r-ku 69515-28932-136
 Kuria Diecezjalna w Rzeszowie
 Al. Sikorskiego 21
 35-326 Rzeszów
 z dopiskiem na odwrocie blankietu "Radio VIA"

Usługi

radiestezyjne

mgr Eugeniusz Janczyk
 ul. Piłsudskiego 12/7
 36-100 Kolbuszowa

Tel: 272-689

Młodzi ekolodzy działają

W roku szkolnym 1994/95 przy Szkole Podstawowej nr. 2 w Kolbuszowej rozpoczęła prężną działalność Liga Ochrony Przyrody. Zainicjowana ona została w dniach 17-18 września 1994 r. wielką akcją związaną z Dniami Sprzątania Ziemi, kiedy to młodzi przyrodnicy uprzątnęli teren Stadionu Sportowego w Kolbuszowej. Od września ubiegłego roku członkowie LOP zagospodarowywali ogród szkolny sadząc krzewy i drzewa ozdobne.

22 kwietnia 1995 r. z okazji Światowego Dnia Ziemi został przeprowadzony konkurs ekologiczny pt. "Poznajmy świat zwierząt". Udział w nim wzięli uczniowie klas IV i V, którzy wykazali się wysokim poziomem wiadomości. Cenne nagrody w formie albumów przyrodniczych dla uczestników ufundował Komitet Rodzicielski przy SP nr.2 w Kolbuszowej. Finał konkursu odbył się w Domu Kultury w Kolbuszowej, a wyróżnieni zostali: Agnieszka Stagracyńska kl. V, Piotr Sondej kl. V, Krzysztof Perlicki kl. IV. Jeszcze w kwietniu ubiegłego roku uczniowie klas ósmych zorganizowali Wystawę Ekologiczną w miejscowym Domu Kultury. Poruszała ona problemy traktowania zwierząt przez człowieka, wpływ zanieczyszczeń na skażenie środowiska wód, powietrza i gleby, problemy doświadczeń laboratoryjnych na zwierzętach, wykorzystania zasobów roślinnych w gospodarstwie i przemyśle. Wystawie towarzyszyła emisja filmu wideo pt. "Oblicza śmierci". Ekspozycja cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród dorosłych i młodzieży. W trakcie jej trwania zbierano wolne datki, które przeznaczono na dofinansowanie schroniska dla zwierząt w Celestynowie. Wystawa ta zapoczątkowała istnienie młodzieżowego Koła Ekologicznego przy SP nr 2 w Kolbuszowej. Celem Koła jest propagowanie wiedzy ekologicznej wśród dzieci i młodzieży (zapoznanie z różnymi populacjami, biocenozami, ekosystemami, oraz zależnościami między nimi), wdrażanie do ochrony środowiska, świadomego korzystania z dóbr przyrody. Aby zrealizować te założenia Koło zamierza w najbliższym czasie na-

wiązać kontakt z Kołem "Animals", Nadleśnictwem w Nowej Wsi oraz Wojewódzkim Wydziałem d/s Ochrony Środowiska w Rzeszowie. Najstarsi członkowie M K E rekrutujący się spośród uczniów klas ósmych w związku z Dniami Zadrzewień Lasu przeprowadzili w maju akcję sprzątania lasu w Nowej Wsi. W nagrodę za aktywną działalność członkowie koła: Radek Sudoł, Adrian Zuber, Ula Trybińska, Brzuska Marcin, Jabłońska Justyna, Drożdż Marzena, Ania Pyra, Agnieszka Konefał, Kasia Serafin, Justyna Serafin, Ala Kapusta, Dorota Ozga, Kuba Starzec, Monika Zarecka, Marcin Jel wzięli udział w rajdzie ekologicznym po Beskidzie Niskim. Również w tym roku opiekunowie M K E planują w miarę posiadanych środków finansowych zorganizować podobny rajd połączony z realizacją "na żywo" założeń programowych. Opiekunowie Koła składają gorące podziękowania za sponsorowanie wyjazdu firmie "Fin" w Kolbuszowej, za umożliwienie zdobycia pieniędzy Urzędowi i Gminie w Kolbuszowej. Za pomoc w zorganizowaniu i wspieranie działalności szczególnie serdecznie podziękowania składamy na ręce Dyrekcji SP nr 2 w Kolbuszowej oraz przewodniczącemu Komitetu Rodzicielskiego - panu Zbigniewowi Chmielowcowi.

Policja ostrzega

W okresie wakacyjnym sytuacja na drogach rejonu kolbuszowskiego uległa istotnemu pogorszeniu. Pomimo wielu przedsięwzięć podejmowanych przez policję wzrosła liczba kolizji i wypadków, w tym również tych najtragiczniejszych, ze skutkiem śmiertelnym. W ciągu trzech ostatnich miesięcy zanotowano 25 wypadków, w których 24 osoby odniosły obrażenia, a pięć zginęło. Zdarzyło się 67 kolizji drogowych. W dalszym ciągu najczęściej przyczyną wypadków jest nadmierna prędkość, brak należytej ostrożności i alkohol. A oto kilka najbardziej drastycznych przykładów: w dniu 9. 06. 1995 r. przechodząca, pomimo opuszczonych zapór, przez przejazd kolejowy w Kolbuszowej, kobieta została potrącona przez pociąg relacji Rzeszów-Nowa Dęba. Na skutek doznanych obrażeń poniosła śmierć na miejscu. W dniu 11. 06. 1995 r. w Widelce w wypadku drogowym, którego przyczyną było nadmierna prędkość, zginął kierowca motocykla.

Nie zachowanie należytej ostrożności, przekroczenie osi jezdni było przyczyną zderzenia się dwóch autokarów w dniu 17. 07. w Widelce. W wypadku tym bardzo ciężkich obrażeń ciała doznał jego sprawca. Nagłe skręcenie w lewo, w drogę dojazdową do posesji tuż przed wyprzedzającym samochodem było przyczyną wypadku, w którym w dniu 25. 07. 1995 r. w Kolbuszowej Dolnej poniósł śmierć rowerzysta. Najprawdopodobniej zażnięcie za kierownicą było powodem zjechania w dniu 8. 08. 1995 r. w Kolbuszowej Górnej na lewą stronę jezdni i czołowego zderzenia się samochodu Polonez z dostawczym Mercedesem. W wypadku tym

zginął pasażer Poloneza, a oba samochody zostały doszczętnie zniszczone. W dniu 11. 08. 1995 r. miała miejsce kolejna tragedia na drodze. Tym razem w Cmolasie. Na skutek potrącenia przez samochód Mercedes zginęła 15-letnia rowerzystka. Okoliczności i przyczyny tego wypadku wyjaśni prowadzone postępowanie przygotowawcze. Na załączonym zdjęciu widoczne są pozostałości po samochodzie Fiat 125 p, który uderzył w prawidłowo zaparkowany autokar. Trudno uwierzyć, że spośród trojga osób, które w nim przebywały tylko jedna doznała poważnych obrażeń ciała. Wszystko wskazuje na to, że również w tym przypadku przyczyną było zmęczenie kierowcy i zażnięcie za kierownicą. Powyższe przypadki powinny uzmysłwić użytkownikom dróg zagrożenia i niebezpieczeństwa. Skłonić do rozsądku, zachowania maksymalnej ostrożności i uwagi. Ciągłe wrażliwość natężenie ruchu i zbliżająca się pora jesiennych opadów, mgieł, pochodzących z polnych dróg i opadających liści, zanieczyszczenia, zwiększa ryzyko poślizgu. Dlatego też po raz kolejny apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie rozsądku.

Zwracamy również uwagę rodzicom na modne w ostatnich czasach rowery górskie. Większość z nich nie posiada żadnego oświetlenia, przez co stanowi poważne zagrożenie. Policja podejmie w tym zakresie działania profilaktyczne, początkowo będzie pouczać, ale po pewnym czasie sięgnie do surowszych środków represji.

KRP Kolbuszowa



Ubogi krewny kolbuszowskich wiatraków

Całe szczęście, że topografia Polski przestała być strzeżona pieczołowicie tajemnicą i bez trudu można kupić mapy drukowane na podkładzie wojskowych "sztabówek". W innym bowiem przypadku miłośnik młynów wietrznych miałby kłopoty z odnalezieniem ostatniego ocalałego wiatraka w Zarębkach. Choć stoi on niedaleko przecinającej wieś wzdłuż drogi, zasłaniają go nowe domy; a że brak mu skrzydeł, tym trudniej jest go dostrzec z samochodu. Wiatrak w Zarębkach wznosił około 1925 roku Józef Micek. Nie była to w owym czasie specjalna osobowość: lasowiackie ziemie całkiem gęsto pokrywały skrzydlate budowle; wysokie, obszerne, z reguły w stu procentach drewniane. Wiatrak Micka to kozłak. Główną belką konstrukcyjną jest "król", dębowy drąg wkopany pionowo w ziemię i obstawiony utrzymującymi statecznością kozłami. Na zakończonym czopem "królu" opiera się pozioma - również dębowa - "mącznica", dźwigająca ciężar całego piętrowego budynku. "Król" tkwił w ziemi nieruchomo - cały natomiast korpus wiatraka obracał się na nim w dowolnym kierunku. Wystarczyło chwycić drąg, umocowane do podłogi, i przesunąć go w odpowiednią do kierunku i siły wiatru stronę.

Urządzenia młyńskie Mickowej budowli napędzane były w prosty sposób. Czterosięgowe skrzydła obracały umieszczone na wspólnym, krótkim, poziomym wale koło, najeżone grabowymi "palcami" - wchodząc w odpowiednie otwory pękatej "cywy" wprawiały ją, oraz pionowy wał sochowy, która była zwieńczeniem, w ruch obrotowy, przekazywany tkwiącemu u dołu wału górnemu kamieniowi młyńskiemu. System prosty, ale wykonanie wszystkich elementów całego układu wymagało nie lada kunsztu. Nie wiadomo, niestety - przynajmniej nie wie nic o tym wnuk budowniczego, Marek Micek - czy Józef osobiście to wszystko zrobił, czy tylko opłacił zawodowych majstrów. Kimkolwiek jednak nie byłby autor kozłaka z Zarębek - z zadania wywiązał się znakomicie. Choć bowiem wiatrak od lat stoi nieużywany, choć wichry zerwały mu skrzydła, choć deski podłogi i ściany nie oparły się czasowi i wilgoci - urządzenia mielnicze i elementy konstrukcyjne zachowały się w doskonałym stanie. Kozłak Micków nieużywany

jest od lat. Dopóki wsie nie były zelektryfikowane, dopóki ludzie miewali kłopoty z mieleniem zboża, śmigła obracały się często - gdy doprowadzono prąd do zagród i każdy bez trudu mógł zafundować sobie elektryczny śrutownik, zapotrzebowanie na pracę wiatraka spadło. A potem wystarczyło niewiele - rok, dwa zaniedbać konserwowanie młyn - by przyroda zadawać zaczęła budowli ciosy. Smutno więc dzisiaj wygląda ten "kochanek wiatraków": połamane, przegniłe skrzydła leżą w trawie, do środka wejść można przez wielkie dziury w ścianach - a potem trzeba uważać by nie nastąpić na spróchniałą deskę podłogową i nie spaść z wysokości kilku metrów na ziemię. Przykry to

widok, naprawdę: zmyślnego i użytecznego dzieła rąk ludzkich, które nagle okazało się nikomu nieprzydatne. Marek Micek nie zamierza odnawiać wiatraka; nie widzi sensu. Zainteresowany kozłakiem jest jego kuzyn z Gorlic: wspominał coś, że chętnie rozebrałby go i przewiózł w Beskid Niski, gdzie przywróciłby mu dawny blask. Nie wiadomo jednak, czy pomysł zrealizuje; nie wiadomo również, jak spisyalby się w górach wiatrak, przeznaczony do pracy na równinach, gdzie nie zdarzają się równie zmienne, porywiste i kapryśne wiatry, jakie szaleją pod Gorlicami.

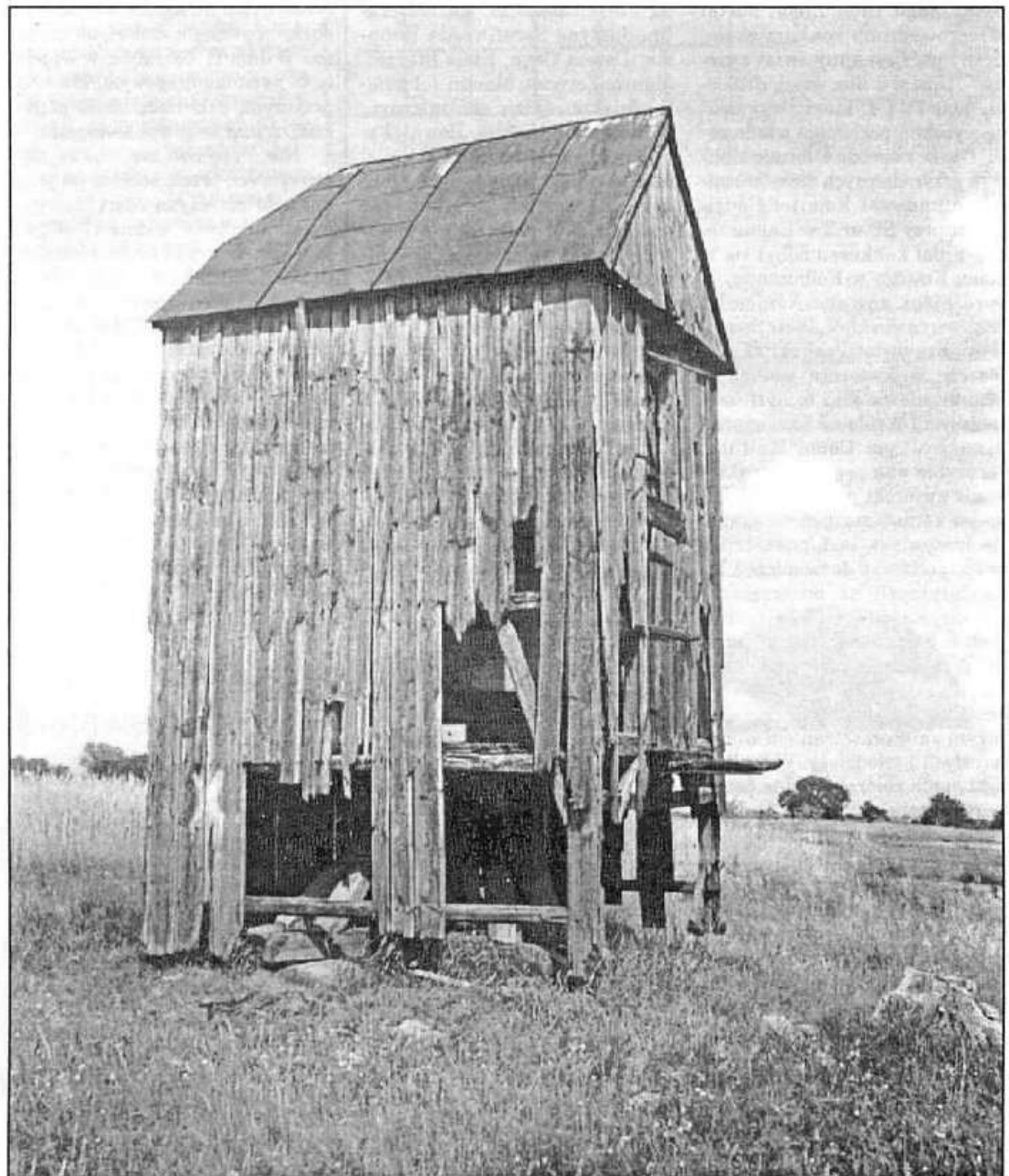
Sympatycy wiatraków, obznani z budowlami eksponowanymi w kolbuszowskim Muzeum

Kultury Ludowej, mogą - na pierwszy rzut oka nie dostrzec zbyt wielu podobieństw tamtych wymuskanych zabytków z pokacerowanym reliktem w Zarębkach. Muszą jednak wierzyć na słowo: to ta sama rodzina, to samo pochodzenie...

Waldemar Balda

P.S.

Zbieram informacje o zachowanych jeszcze po wsiach wiatrakach, nawet zrujnowanych i niekompletnych. Gdyby ktoś z P.T. Czytelników "Przeglądu Kolbuszowskiego" zechciał udzielić mi informacji - byłbym bardzo wdzięczny. Wiadomości proszę kierować na adres: ul. Rydla 28/7, 30-087 Kraków, tel. 23-72-30.



Pozostałości wiatraka w Zarębkach

(Fot. Waldemar Balda)

SERWIS INFORMACYJNY RADY MIEJSKIEJ w Kolbuszowej



Podczas XIV sesji...

... Rady Miejskiej w Kolbuszowej, Radni zapoznali się z aktualnym stanem przygotowania placówek oświatowych prowadzonych przez Gminę do nowego roku szkolnego 1995/96. Kuratora Oświaty i Wychowania reprezentowała pani Maria Koziara z Delegatury Kuratorium w Mielcu. Z dniem 1 stycznia 1994 r. Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej przejął prowadzenie szkół podstawowych z terenu M i G Kolbuszowa od Kuratora Oświaty w Rzeszowie. Ogólnie przejęto 12 szkół i 4 punkty filialne. Prowadzenie tego typu placówek to szeroki zakres praw i obowiązków, z których do najważniejszych należą: - zapewnienie materialnych warunków działalności szkół ze środków finansowych, w tym subwencji oświatowej Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz ze środków własnych Gminy - sprawowanie nadzoru nad prawidłowym i racjonalnym wykorzystaniem środków finansowych przydzielonych szkołom - powoływanie i odwoływanie dyrektorów szkół. Organem sprawującym nadzór pedagogiczny jest Kurator Oświaty w Rzeszowie. W sferze zainteresowań Kuratora jest dbałość o właściwy poziom pracy dydaktyczno-wychowawczo-opiekuńczej szkoły, jak również dobór kadry i planowanie pracy szkół. Największymi placówkami oświatowymi są szkoły podstawowe nr. 1 w Kolbuszowej (872 uczniów) i nr. 2 w Kolbuszowej (816 uczniów). Do wymienionych szkół uczęszcza prawie połowa z 3.559 uczniów Gminy Kolbuszowa. W budżecie 1995 r. na realizację remontów bieżących przewidziano kwotę 115 tys. zł. Zostaną one rozdysponowane pomiędzy

szkoły podstawowe w: Bukowcu, Domatkowie, nr. 1 w Kolbuszowej, nr. 2 w Kolbuszowej, Kolbuszowej Dolnej, Kolbuszowej Górnej, Kupnie, Nowej Wsi, Przedborzu, Widelce, Weryni i Zarębkach przy zachowaniu rezerwy w wysokości 15 tys. zł. Jednoznacznie należy stwierdzić, że w zdecydowanej większości zaplanowane prace remontowe zostały ukończone. W porównaniu z rokiem ubiegłym zakres remontów był znacznie większy dzięki zwiększeniu środków finansowych w budżecie M i G Kolbuszowa. Utrzymanie tej tendencji przez najbliższe lata pozwoli na uniknięcie degradacji budynków szkolnych i stopniową porawę bazy szkolnej. Co się zaś tyczy placówek przedszkolnych zauważa się wzrost zainteresowania usługami przedszkolnymi i żłobkowymi. W nowym roku szkolnym 1995/96 funkcjonować będzie 7 placówek przedszkolnych i 10 oddziałów dzieci 6-letnich przy szkołach podstawowych, popularnie zwanych "zerówkami", do których uczęszczać będzie ok. 700 dzieci. Użytkowane przez przedszkola budynki w większości stanowią własność miasta i gminy Kolbuszowa. Ich stan techniczny bezwzględnie musi odpowiadać warunkom zgodnym z przeznaczeniem. Decyzją Rady Miejskiej obniżono cenę skupu żyta, stanowiącą podstawę ustalenia podatku rolnego na II półrocze 1995 r. na obszarze Miasta i Gminy Kolbuszowa z kwoty 23,79 tys. zł za 1 q żyta do kwoty 20 zł za 1 q żyta. Podjęta uchwała ta ma zastosowanie do należności wchodzących w skład łącznego zobowiązania pieniężnego rolników Gminy Kolbuszowa na II półrocze b.r.

Stan bezpieczeństwa na terenie Miasta i Gminy Kolbuszowa

Z inicjatywy tut. Zarządu Miasta i Gminy Kolbuszowa doszło do spotkania przedstawicieli Komendy Rejonowej Policji, Spółdzielni Mieszkaniowej, Prokuratury Rejonowej, Straży Miejskiej w celu zapoznania się z aktualnym stanem bezpieczeństwa mieszkańców miasta i gminy Kolbuszowa. Niepokojącym zjawiskiem stały się stałe "spotkania" ludzi z marginesu społecznego wokół studni na Rynku kolbuszowskim oraz nad rzeką Nil w obrębie miasta. Obecny na posiedzeniu Komendant Policji zapewnił o wzmoczeniu patroli policyjnych szczególnie w tym rejonie miasta, tym samym stwarzając możliwość zmniejszenia bądź likwidacji miejsc spożycia alkoholu i uprawiania niejednokrotnie w miejscu publicznym jakim są Planty. Znacznym problemem na terenie samego miasta jest zaznaczający się brak miejsc parkingowych w szczególności podczas dni targowych i świątecznych. Widząc potrzebę na poprawę komunikacji wewnątrzmięskiej Urząd Miasta i Gminy rozpoczął przy pomocy radnych prace nad lokalizacją parkingu, który odciążałby centrum miasta.

INFORMACJA

Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej informuje wszystkich wieczystych użytkowników gruntów stanowiących własność tut. Gminy, że mogą je wykupić po cenach zbliżonych do cen rynkowych. Wieczystym użytkownikom, którzy wnosili tzw. I opłatę zalicza się - po rewaloryzacji na konto ceny sprzedaży. Pozostali wieczyści użytkownicy płać cenę ustaloną przez rzeczoznawcę. Wnioski o sprzedaż prosimy kierować do Urzędu Miasta i Gminy.

Serwis przygotowali pracownicy
Urzędu Miasta i Gminy
Kolbuszowa

Moje wspomnienia z tamtych lat c.d.

W roku 1889 w książce pt. "Geografia Popularna Europy" dr Władysław Węskiewicz pisał: Sprawiedliwie ocenić Niemców jest rzeczą trudną, prawie przez wszystkie ludy, nawet im pokrewne, są oni znienawidzeni, a przynajmniej nie są lubiani. Słowianie zaś a zwłaszcza Polacy od niepamiętnych czasów doznawali od nich samych tylko krzywd. Jak Rzymianie tak i Niemcy odznaczają się wojowniczym, zabórczym duchem, wojny zaś te i zabory prowadzą równie systematycznie i z równą wytrwałością. Nie pomylił się autor tych słów. Niemcy od samego początku okupacji naszego kraju zaczęli realizować swoje zabórcze plany. Pierwsze miesiące nie zapowiadały późniejszych przesładowań Polaków. Stopniowo Niemcy zaczęli wprowadzać nowe porządki. Zostały otwarte szkoły, ale tylko dla klas od I-IV, bez geografii, historii. Podstawowym podręcznikiem był miesięcznik "Ster", w którym były umieszczone artykuły chwalejące mądrość Niemców i bohaterstwo ich żołnierzy. Nauka odbywała się w języku polskim. Zlikwidowano szkoły średnie i wyższe, pozostały szkoły zawodowe. Od samego początku nauczyciele byli przemieszczani do różnych miejsc aby nie mieli kontaktu z ludnością wśród, której przebywali w poprzednich latach. Na wsiach władzę sprawował sołtys, który musiał podporządkować się zwierzchnim władzom niemieckim. Do sołtysa należało ustalenie przymusowych kontyngentów, kolczykowanie bydła i świń.

Aby ludność nie użytkowała zboża dla siebie wyszło ostre zarządzenie, aby żarna polikwidować. Początkowo zbierano od żaren tzw. żarnówki itp. Później nakazano oddawać kamienie do sołtysa. Ludność zastosowała się do zarządzeń, jednak oddawała jakieś stare kamienie, byle była sztuka. Żarna umieszczano w zakamarkach a zboże mielono nocą. Często kamienie były wykradane i z powrotem wracały do właściciela. Aby zapobiec temu obowiązkiem sołtysa było rozbijanie tych kamieni. Wszelkie kontrole przeprowadzali urzędnicy polscy i policja granatowa. Spełniali oni różne swoje powinności. Jedni byli gorliwi w występowaniu się dla wroga, inni sprzyjali ludności i często ostrzegali przed niebezpieczeństwem. Od pierwszych początków okupacji wprowadzona została warta wiejska. Za wszelkie szkody dla Niemców odpowiadał wartownik (np. zniszczenie mostu). Ci, którzy mieli konie, mieli obowiązek przepracować oznaczoną ilość dni w roku na rzecz władz, np. wywożenie drzewa z lasu i dostarczenie go do odległych tartaków i stacji kolejowych. Dużą uciążliwością były tzw. szarwaki zwłaszcza w zimie przy odśnieżaniu dróg, które musiały być codziennie przejezdne. Ludzie nie bardzo garnęli się do tej pracy ale byli zmuszani przez sołtysa i policję. Za oszczędzanie się często można było oberwać harapem. Prace te wprowadzono już od samego początku okupacji. Wiele razy musiałem brać w nich udział, ja lub mój ojciec. W tych latach zimy

były ciężkie, zasy sńieżne wysokie i czasami dosięgały drutów telefonicznych. Ludzie z wielkim trudem przetrwali do wiosny. Najgorszy był przednówek. Brakowało ziarna na chleb, tak samo było z ziemniakami. W niektórych domach gdzie rodzina była liczna chleb był pod zamknięciem i ojciec lub matka w określonych godzinach udzielali dzieciom po kromce chleba. Na nic zdały się próby dzieci, że jeszcze są głodne. Takie fakty można było spotkać często. W maju 1940 roku rozpoczęła się regulacja rzeki Nil. Moi rodzice są w bardzo trudnych warunkach. Mnie i siostrze pozostał wybór. Iść na służbę do bogatych, albo dostać się do pracy przy regulacji rzeki. Wybraliśmy z siostrą to drugie. Jako 13-letni chłopak zostałem robotnikiem, to samo czyni moja siostra. Roboty prowadził inż. Książek z Tarnobrzega. Zatrudnieni byli również majstrowie: Kordyszewski, Walicki, Puzio. Był to aktywny przysiężny Armii Krajowej. Sympatyczny ludzie, do robotników odnosili się bardzo dobrze. Zostałem pomocnikiem majstra ciesielskiego Wilka z Kolbuszowej Dolnej, byłego policjanta. Praca była ciężka - budowa progów na rzece. Biuro, w którym urzędowało kierownictwo robót mieściło się u wspomnianego majstra Wilka. Część ludzi z pewnością nie była związana z regulacją rzeki, a ich obecność była związana z przyszłą walką z wrogiem. Często byłem wykorzystywany jako goniec, wiele razy prznosiłem listki do wskazanych adresatów. Nie zawsze byłem świadomy ich ważności. Wystarczyły krótkie słowa "Masz zanieść tam i tam i masz na ten temat nie rozmawiać". Z czasem dowiedziałem się o co chodzi. Stałem się małym łącznikiem 3 przysiężnym AK. Mijają dni ciężkiej pracy, przy regulacji rzeki, pracują ludzie nawet z odległych wsi: Trzesówki, Kosów itd. Z Kolbuszowej pracuje prawie cała młodzież gimnazjalna. Synowie inteligencji kolbuszowskiej. Ratują się przed wywiezieniem do Niemiec. W przyszłości nie uchroniło ich to przed wywózką. Zapłata za pracę była marna. Za miesiąc można było kupić 25 kg. ziemniaków. Jesienią każdy robotnik otrzymywał kartkę na buty z drewnianymi spodami, której nikt nie zrealizował, bo nawet takiego obuwia w sklepie w Kolbuszowej było brak. Wzdłuż rzeki Świerczówki, Przerwy, Łęgu zostały zakopane słupy z żółtymi tablicami, na których widniało ostrzeżenie "Plac ćwiczeń - wstęp wzbroniony". Za zniszczenie tablicy groziła kara śmierci. Następują początki wysiedlania. W Cmolasie zostaje wyrzucony z plebanii ks. Stanisław Jagła. Musi zamieszkać w ochronce. Plebanię i budynki zajmuje bauer Kokot. Rozbudowuje budynki gospodarcze, spichlerze itp. Tworzy olbrzymie gospodarstwo z zabranych pól i łąk bez względu na jakość gleby. Do pracy zmuszona została ludność Cmolasu.

cdn.

Stanisław Biesiadecki



Wrzesień

Dni korzeniowe: 5.IX od godz. 20⁰⁰, 6.IX, 7.IX do godz. 18⁰⁰, 14.IX do godz. 19⁰⁰, 15.IX do godz. 18⁰⁰, 16.IX do godz. 20⁰⁰, 24.IX do godz. 4⁰⁰, 25.IX, 26.IX do godz. 12⁰⁰ i od godz. 16⁰⁰, 27.IX do godz. 11⁰⁰

Dni owocowe: 3.IX od godz. 18⁰⁰, 4.IX do godz. 15⁰⁰, 5.IX od godz. 15⁰⁰ do godz. 19⁰⁰, 9.IX do godz. 15⁰⁰, 10.IX do godz. 14⁰⁰, 12.IX od godz. 11⁰⁰, 13.IX, 14.IX do godz. 18⁰⁰, 15.IX do godz. 19⁰⁰, 16.IX do godz. 8⁰⁰, 21.IX do godz. 11⁰⁰, 22.IX, 23.IX, 24.IX do godz. 3⁰⁰, 30.IX do godz. 23⁰⁰

Dni liściowe: 1.IX od godz. 13⁰⁰, 2.IX, 3.IX do godz. 17⁰⁰, 9.IX od godz. 16⁰⁰, 10.IX od godz. 15⁰⁰, 11.IX, 12.IX do godz. 5⁰⁰, 19.IX od godz. 18⁰⁰, 20.IX, 21.IX do godz. 10⁰⁰, 28.IX od godz. 19⁰⁰, 29.IX do godz. 17⁰⁰, 30.IX od godz. 12⁰⁰ do godz. 22⁰⁰

Dni kwiatowe: 1.IX do godz. 12⁰⁰, 7.IX od godz. 19⁰⁰, 8.IX, 17.IX, 18.IX, 19.IX do godz. 17⁰⁰, 27.IX od godz. 12⁰⁰, 28.IX do godz. 18⁰⁰

Czas sadzenia: Od 17.IX do 29.IX

Prognoza:

Skłonność do wiatrów: 9.IX, 16.IX

Skłonność do burz: 1.IX, 2.IX, 4.IX

Czas krytyczny w komunikacji: 4.IX, 12.IX, 20.IX, 23.IX, 28.IX

Październik:

Dni korzeniowe: 3.X od godz. 2⁰⁰, 4.X, 5.X do godz. 1⁰⁰, 12.X, 13.X, 14.X do godz. 17⁰⁰, 21.X od godz. 13⁰⁰, 22.X, 23.X do godz. 21⁰⁰, 24.X od godz. 10⁰⁰ do godz. 18⁰⁰, 30.X do godz. 7⁰⁰, 31.X

Dni owocowe: 1.X, 2.X, 3.X do godz. 1⁰⁰, 9.X od godz. 20⁰⁰, 10.X, 18.X do godz. 20⁰⁰, 19.X, 20.X, 21.X do godz. 12⁰⁰, 28.X od godz. 5⁰⁰, 29.X, 30.X do godz. 6⁰⁰

Dni liściowe: 6.X od godz. 22⁰⁰, 7.X, 8.X, 9.X do godz. 12⁰⁰ i od godz. 17⁰⁰ do godz. 19⁰⁰, 17.X od godz. 2⁰⁰, 18.X do godz. 19⁰⁰

Dni kwiatowe: 5.X od godz. 2⁰⁰, 6.X do godz. 21⁰⁰, 15.X, 16.X, 17.X do godz. 1⁰⁰, 24.X do godz. 19⁰⁰, 25.X

Czas sadzenia: od 14.X do 25.X

Prognoza:

Skłonność do wiatrów: 4.X, 6.X, 10.X, 15.X, 16.X, 31.X

Skłonność do burz: 7.X, 20.X

Czas krytyczny w komunikacji: 18.X, 22.X

Terminarze Rozgrywek Piłkarskich Jesień 95

Klasa c

Grupa I

27 08 1995 Skorpion Wylów - LZS Wigor Trzęsówka 2;1

LZS Błękitni Siedlanka - Tuszymia II Tuszymia 5:1

3 09 1995 LZS Babicha - Błękitni Siedlanka

Wigor Trzęsówka - Wamat Książnice

10 09 1995 Błękitni Siedlanka - Team II Przecław

Rzochowianka Mielec - Wigor Trzęsówka

17 09 1995 Wigor Trzęsówka - LZS Babicha

Błękitni Jaślany - Błękitni Siedlanka

24 09 1995 Błękitni Siedlanka - Skorpion Wylów

Błękitni Jaślany - Wigor Trzęsówka

1 10 1995 Wigor Trzęsówka - Błękitni Siedlanka

8 10 1995 Błękitni Siedlanka - Wamat Książnice

Wigor Trzęsówka - Lotnik Trzciana

15 10 1995 Tuszymka II Tuszymia - Wigor Trzęsówka

Błękitni Siedlanka - Lotnik Trzciana

22 10 1995 Wigor Trzęsówka - Team II Przecław

Rzochowianka Mielec - Błękitni Siedlanka

Grupa II

3 09 1995 Juliw Wydrze- LZS Widelka

10 09 1995 LZS Widelka- Adwit Łętownia

17 09 1995 Jodła Przychojec- LZS Widelka

24 09 1995 LZS Widelka- Plantator Nienadówka

1 10 1995 LZS Widelka- Piekarcz Rakszawa

8 10 1995 Palkowia II Palikówka- LZS Widelka

15 10 1995 LZS Widelka- LZS Dąbrówki

Klasa Regionalna juniorów starszych i młodszych

26 08 1995 Kolbuszowianka- Stal Sanok

30 08 1995 Polonia Przemyśl- Kolbuszowianka

2 09 1995 Kolbuszowianka- Nafta Jasło

9 09 1995 Zelmer Rzeszów- Kolbuszowianka

16 09 1995 Stal Rzeszów- Kolbuszowianka

23 09 1995 Kolbuszowianka- Burza Rogi

30 09 1995 Unia Nowa Sarzyna- Kolbuszowianka

7 10 1995 Kolbuszowianka- Czuwaj Przemyśl

14 10 1995 Stal Mielec- Kolbuszowianka

21 10 1995 Kolbuszowianka- Pogoń Leżajsk

28 10 1995 Karpaty Krosno- Kolbuszowianka

4 11 1995 Stal Sanok- Kolbuszowianka I runda rewanżowa

Klasa Okręgowa juniorów starszych

27 08 1995 Zryw- Strażak Dzikowiec- Azalia Brzoza Królewska

30 08 1995 Resovia Rzeszów- Zryw Dzikowiec

3 09 1995 Zryw Dzikowiec- Izolator Boguchwała

10 09 1995 Trzaczianka Trzciana- Zryw Dzikowiec

17 09 1995 Zryw Dzikowiec- Błękitni Ropczyce

24 09 1995 Zryw Dzikowiec- Grodziszczanka Grodzisko Dolne

1 10 1995 Zryw Dzikowiec- Podgórze Wielopole Skrzyńskie

8 10 1995 Sokółowianka Sokolów- Zryw Dzikowiec

15 10 1995 Zryw Dzikowiec- Stal Łańcut

22 10 1995 Zryw Dzikowiec- Start Wola Mielecka

29 10 1995 Wisłok Strzyżów- Zryw Dzikowiec

Klasa Międzyokręgowa trampkarzy starszych i młodszych

Grupa II

26 08 1995 Team Przecław- Kolbuszowianka

2 09 1995 Zelmer Rzeszów- Kolbuszowianka

9 09 1995 Kolbuszowianka- Lechia Sędziszów Młp

16 09 1995 Kolbuszowianka- Resovia Rzeszów

23 09 1995 Stal Mielec- Kolbuszowianka

30 09 1995 Kolbuszowianka- Team Przecław

7 10 1995 Kolbuszowianka- Zelmer Rzeszów

14 10 1995 Lechia Sędziszów Młp- Kolbuszowianka

21 10 1995 Resovia Rzeszów- Kolbuszowianka

28 10 1995 Kolbuszowianka- Stal Mielec

Klasa Międzyokręgowa Orlików starszych i młodszych

25 08 1995 Kolbuszowianka- Resovia Rzeszów

30 08 1995 Stal Rzeszów- Kolbuszowianka

1 09 1995 Kolbuszowianka- Rzeszowiak Rzeszów

8 09 1995 UKS SP-12 Stalowa Wola- Kolbuszowianka

15 09 1995 Kolbuszowianka- Stal Stalowa Wola

22 09 1995 Strumyk Maława- Kolbuszowianka tylko starsi

29 09 1995 Kolbuszowianka- Stal Mielec

6 10 1995 Unia Nowa Sarzyna- Kolbuszowianka

13 10 1995 Szarotka Rogoźno- Kolbuszowianka tylko starsi

20 10 1995 Kolbuszowianka- Pogoń Leżajsk

ciąg dalszy na następnej stronie

Otwieramy KOLUMNĘ TOWARZYSKĄ

w której zamieszczać będziemy płatne ogłoszenia (życzenia) z okazji 18-tych urodzin, imienin, ślubów, rocznicy zawarcia związku małżeńskiego i wszelkich jubileuszy itp. Proponujemy umieszczanie zdjęć osób, którym składa się życzenia.

Cena ogłoszenia

wynosi 5 zł.

Madzi Jagodzińskiej z Kolbuszowej i Jadzi Augustyn z Kolbuszowej Górnej z okazji przekroczenia progu pełnoletności życzenia spełnienia najskrytszych marzeń składu Dorota.

Robertowi Skowrońskiemu z okazji ćwierćwiecza życzenia spełnienia marzeń i zdobycia I nagrody w konkursie fotograficznym składają siostra wraz z rodzicami.

SPORT

SPORT

SPORT

SPORT

PIŁKARSKIE REMANENTY 1994/95

Klasa regionalna

1. KOLBUSZOWIANKA Kolbuszowa 30 42 50-24
2. UNIA Nowa Sarzyna 30 36 52-33
3. STAL Łańcut 30 34 36-31
4. CZARNI Jasło 30 32 39-31
5. ZELMER Rzeszów 30 31 41-41
6. CRASNOVIA Krasne 30 31 33-39
7. CZARNI Pawłosiów 30 30 32-37
8. LECHIA Sędziszów Młp. 30 30 38-32
9. NAFTA Jasło 30 30 39-39
10. DYNOWIA Dynów 30 30 47-43
11. BIESZCZADY Ustrzyki Dln 30 30 35-39
12. JKS Jarosław 30 29 46-47
13. NAFTA Jedlicze 30 29 35-35
14. STAL Mielec 30 29 34-39
15. BŁĘKITNI Ropczyce 30 23 29-46
16. GÓRNIK Strachocina 30 14 20-50

Awans do III ligi uzyskała drużyna Kolbuszowianki, której serdecznie gratulujemy i życzymy udanych występów w sezonie 1995/96. Do klasy okręgowej spadły: BŁĘKITNI Ropczyce i GÓRNIK Strachocina.

Klasa okręgowa

1. SOKOŁOWIANKA Sokołów Młp. 30 53 88-26
2. PIAST Nowa Wieś 30 43 85-42
3. STAL II Rzeszów 30 39 64-31
4. KORONA Załęże 30 37 71-43
5. LZS Budy Łańcuckie 30 33 43-39
6. AZS RESOVIA Rzeszów 30 32 61-45
7. BŁAŻOWIANKA Błażowa 30 32 54-46
8. GRODZISZCZANKA Grodzisko Dolne 30 31 57-43
9. WŁÓKNIARZ Rakszawa 30 30 29-38
10. WISŁOKA Borowa 30 29 49-54
11. CERAMIK Przybyszówka Rzeszów 30 28 62-53
12. LZS Niwiska 30 26 59-80
13. KOLBUSZOWIANKA II K. Dolna 30 26 42-67
14. SAWA Sonina 30 19 37-83
15. STAL II Łańcut-Jawor Krzemienica 30 14 27-81
16. GRYF Mielec 30 8 19-76

Awans do IV ligi: Sokołowianka. Smutny los degradacji do klasy A dotknął drużynę z Kolbuszowej Dolnej, której życzymy szybkiego powrotu do klasy okręgowej.

Klasa A

Grupa III

1. ZRYW- STRAŻAK Dzikowiec 22 34 51-21
2. GŁOGOWIA Głogów Młp. 22 30 49-20
3. PIAST- LECHIA II Wolica Piaskowa 22 30 39-29
4. LZS Zaczernie 22 29 45-26
5. ŚWILCZANKA Świlcza 22 23 39-32
6. PLON Kłęczany 22 22 31-36
7. ISKRA Zgłobień 22 21 25-27
8. MORS Jesionka 22 18 35-33
9. BRATEK Bratkowice 22 17 26-37
10. LZS Stobierna 22 16 26-37
11. RANIŻOVIA Raniżów 22 14 22-48
12. MROWLANKA Mrowla 22 10 18-60

Do klasy okręgowej awans zdobył Zryw-Strażak Dzikowiec, któremu gratulujemy i życzymy w nowym sezonie udanych występów.

Na przeciwległym biegunie znalazł się zespół Raniżovii, który wraz z Mrowlanką opuścił szeregi klasy A. Piłkarzom z Raniżowa życzymy szybkiego powrotu do klasy A.

klasa B

Grupa I

1. LZS Grochowce 2 22 34 51-18
2. GROM Przylęk 22 30 57-37
3. CZARNI Trzeźń Mielecka 22 26 52-32
4. LZS Ławnica 22 25 67-52
5. OSTROVIA Jagodnik 22 23 48-51
6. TEMPO Cmołas 22 21 36-35
7. LZS Dębki 22 20 52-45
8. KRAĞ Kopcice 22 19 30-41
9. SMO CZANKA Mielec 22 19 27-41
10. WISŁA Gliny Małe 22 17 34-37
11. LZS Tuszów Narodowy 22 17 35-68
12. RZUCHOWIANKA Mielec 22 12 33-65

Awans do klasy A uzyskał Grom Przylęk i LZS Grochowce 2. Drużynie z Przylęka gratulujemy i życzymy sukcesów w klasie A. Do klasy C spadła Rzechowianka Mielec.

Grupa III

1. TRZCIANKA Trzciana 22 37 106-30
2. DĄB Dąbrowa 22 32 58-35
3. KASKADA Kamionka 22 30 49-31
4. PALIKOVIA Palikówka 22 25 40-38
5. ZORZA Trzeboś Górna 22 23 52-47
6. ORZEL Góra Ropczycka 22 20 50-69
7. KŁOS Kawęczyn 22 19 32-29
8. WERYNIANKA Werynia 22 19 37-51
9. RUDNIANKA Rudna Wielka 22 18 41-51
10. RZEMIEŚLNİK Strażów 22 18 35-60
11. CZARNI Łąka 22 17 44-60
12. PLANTATOR Nienadówka 22 6 21-54

Do klasy A awansowały drużyny Trzcianki i Dębu. Do klasy C spadł Plantator.

Klasa C (O wejście do klasy B)

Grupa I

1. SOKiS Chorzelów 8 11 17-12
 2. BŁĘKITNI Siedlanka 8 10 20-16
 3. LOTNIK Trzciana 8 3 13-22
- Awans do klasy B uzyskał SOKiS Chorzelów.

Klasa regionalna juniorów starszych

1. STAL Rzeszów 22 36 44-15
 2. STAL Mielec 22 33 49-7
 3. KARPATY Krosno 22 26 26-30
 4. UNIA Nowa Sarzyna 22 25 44-26
 5. NAFTA Jasło 22 21 32-36
 6. KOLBUSZOWIANKA 22 20 35-32 7. STAL Sanok 22 20 29-30
 8. CZUWAJ Przemyśl 22 16 29-45
 9. ZELMER Rzeszów 22 19 19-28
 10. SOKÓŁ Lubaczów 22 18 23-41
 11. JKS Jarosław 22 16 22-38
 12. RESOVIA Rzeszów 22 11 22-46
- Spadek: Resovia, JKS i Sokół.

Klasa regionalna juniorów młodszych

1. STAL Rzeszów 18 34 68-7
2. STAL Mielec 18 30 59-12
3. KARPATY Krosno 18 25 42-15
4. UNIA Nowa Sarzyna 18 20 27-24
5. JKS Jarosław 18 18 39-34
6. KOLBUSZOWIANKA 18 17 39-40
7. NAFTA Jasło 18 14 24-41
8. CZUWAJ Przemyśl 18 11 23-49
9. ZELMER Rzeszów 18 8 15-57
10. RESOVIA Rzeszów 18 3 11-68

Poza konkursem:

Stal Sanok 20 25 55-29

Sokół Lubaczów 16 6 7-67

Spadek: Sokół, Resovia i JKS

Klasa okręgowa juniorów starszych

1. POGON Leżajsk 22 35 105-32
2. SOKOŁOWIANKA Sokołów 22 35 70-25
3. BŁĘKITNI Ropczyce 22 35 89-24
4. GRODZISZCZANKA Grodzisko Dolne 22 34 70-31
5. STAL Łańcut 22 30 64-31
6. IZOLATOR Boguchwała 22 26 83-55
7. TRZCIANKA Trzciana 22 20 53-80
8. ZRYW- STRAŻAK Dzikowiec 22 13 50-80
9. WISŁOK Strzyżów 22 12 25-62
10. LECHIA Sędziszów 22 12 34-87
11. WISŁOK Wiśniowa 22 10 32-86
12. GŁOGOWIA Głogów 22 2 24-98

Awans do klasy regionalnej: Pogoń Leżajsk, spadek do klasy A: Głogowia, Wisłok Wiśniowa i Lechia Sędziszów.

Klasa międzyokręgowa trampkarzy starszych

1. STAL Mielec 20 35 65-11
2. KARPATY Krosno 20 33 74-10
3. RESOVIA Rzeszów 20 30 61-26
4. STAL Sanok 20 23 41-25
5. STAL Rzeszów 20 22 43-24
6. CZARNI Jasło 20 22 46-33
7. UNIA Nowa Sarzyna 20 20 30-43
8. ZELMER Rzeszów 20 17 33-56
9. SKS SP-14 Krosno 20 8 12-71
10. KOLBUSZOWIANKA 20 7 19-54
11. NAFTA Jasło 20 3 9-80

Klasa międzyokręgowa trampkarzy młodszych

1. STAL Sanok 20 31 32-8
2. STAL Rzeszów 20 29 49-16 3. STAL Mielec 20 28 46-14
4. RESOVIA Rzeszów 20 28 51-20
5. UNIA Nowa Sarzyna 20 24 42-24
6. CZARNI Jasło 20 19 32-32
7. SKS SP-14 Krosno 20 17 34-48
8. ZELMER Rzeszów 20 16 23-33
9. KARPATY Krosno 20 7 18-31
10. KOLBUSZOWIANKA 20 7 14-70
11. NAFTA Jasło 20 6 8-53

Klasa międzyokręgowa orlików starszych

1. STAL Rzeszów 16 45 64-8
2. STAL Mielec 16 41 75-9
3. STAL Stalowa Wola 16 33 42-12
4. POGON Leżajsk 16 27 39-18
5. UKS SP-12 Stalowa Wola 16 25 48-35
6. UNIA Nowa Sarzyna 16 21 49-32
7. KOLBUSZOWIANKA 16 18 30-32
8. STRUMYK Maława 16 o 7-87
9. SZAROTKA Rogoźno 16 0 5-126

Poza konkursem: Resovia 9 14 18-20

Klasa międzyokręgowa orlików młodszych

1. STAL Rzeszów 14 35 71-11
 2. POGON Leżajsk 14 35 47-14
 3. STAL Mielec 14 27 58-22
 4. STAL Stalowa Wola 14 25 32-12
 5. UNIA Nowa Sarzyna 14 18 14-42
 6. KOLBUSZOWIANKA 14 13 11-62
 7. UKS SP-12 Stalowa Wola 14 11 13-45
 8. STRUMYK Maława 14 4 17-55
- poza konkursem: Resovia Rzeszów 8 13 24-20

Przygotował:
Michał Franczyk.

Historia mojej miejscowości Stary i Nowy Dzikowiec

część I

Wieś o dzisiejszej nazwie Stary Dzikowiec położona jest na trasie Kolbuszowa- Sokołów Młp., oddalona od miasta Kolbuszowej o 8 km. Ta nazwa została ustalona w połowie lat 60- tych naszego stulecia. Z analizy dokumentów źródłowych wynika, że nazwa ta zmieniała się na przestrzeni wieków, a to : Dzikowiec Królewski, w okresie rozbiorów, aż do roku 1965- Dzikowiec. Sama jej nazwa wywodzi się od topografii terenu- Las Dzikowiec , ujętego już w źródłach XV-wiecznych. Nazwa ludowa także potwierdza jej pochodzenie. Wieś położona jest na Płaskowyżu Kolbuszowskim, a najwyższe wzniesienie wynosi 259 m n.p.m. i znajduje się w części osady zwanej Górą. Krajobraz samego Dzikowca i otaczających okolic ma charakter monotony. Pełno tu pól wydmych o pagórkach piaszczystych. Wiele tych piaszków lotnych przez wieki używano do budowy dróg lokalnych. Główną rzeką przepływającą przez środek Dzikowca jest rzeka Olszynka, zwana wcześniej Trześnią, Werynią albo Zagrodą, wpadająca w okolicy Kopcici do rzeki Przyrwy. Podczas dużych opadów deszczowych była ona dość groźną rzeką, zalającą nieraz pobliskie pola, szczególnie plebańskie. W środku wsi rozlewała się przybierając kształt zakola, dużego stawu, zwanego Zabą, należącego do miejscowego folwarku- dworu. Źródła XVI i XVII- wieczne potwierdzają istnienie młyna wodnego. Wokół niego usypana była na dość dużej długości grobla/ dwór- plebania/, stanowiącą pewną sztuczną ochronę przed wylewami tej

rzeki. Młyn wodny w okresie staropolskim służył potrzebom folwarku- dworu i okolicznej ludności. W okresie rozbiorów na końcu kolonii niemieckiej Wildenthal, od strony wsi Lipnica, po stronie wschodniej zbudowano nowy młyn o nowym rozwiązaniu technologicznym/mechanicznym/, który był własnością rodziny Dittmajerów, byłych kolonistów. Według relacji tutejszych mieszkańców był czynny do początku naszego wieku. W okresie międzywojennym w Dzikowcu Nowym wybudowano obok starej szkoły nowy młyn mechaniczny- własność rodziny Sobczyńskich i jego spółki. Zakład ten wraz z tartakiem zatrudniał sezonowo kilku ludzi. W latach 1920- 1925 w środku wsi doszło do przebudowy dużego- wspomnianego wcześniej- stawu. Przebudowano go, znaczny teren osuszono, a mały staw dostosowano do architektury całości obiektów dworskich/pałacu, folwarku/. Ciekawe jest to, że te inwestycje wykonane często systemem pańszczyźnianym zostały zdewastowane w połowie XX wieku. Ziemię z grobli wykorzystano do naprawy miejscowej drogi. Stary, skrócony tzw. "szlak maziarski" na przełomie XIX i XX wieku został zaniechany, a przebiegał przez część Dzikowca Nowego / dawniej Wildenthalu/ obok dawnej szkoły i kaplicy, w kierunku na tzw. kleśnie- sztuki, dzisiaj Osiej Góry. Była to dla kupców handlujących wytworami Puszczy Sandomierskiej skrócona droga- gościniec z Rzeszowa, Głogowa do Sandomierza, czyli przez sam środek Puszczy Sandomierskiej. W la-

tach 1557- 1772 tereny Dzikowca przynależą administracyjnie jako wójtostwo, gromada, wieś do powiatu sandomierskiego, klucza dóbr królewskich Przyszowa a następnie Raniżowa. Następnie w latach 1772- 1883 wieś ta stanowi siedzibę zarządu dóbr kameralnych skarbu Austrii/m. in. dla Raniżowa i Bratkowic/ Od roku 1833 do 1940 część Dzikowca i Dzikowca Nowego była własnością rodziny Błotnickich. Od 1868 r. osada ta przynależała do nowo utworzonego powiatu kolbuszowskiego, zaś od 1918 r. do tegoż powiatu i województwa lwowskiego, aby po 1944 r. wejść w obszar województwa rzeszowskiego. Należy tu nadmienić, że w roku 1740 wójtostwo wraz z filiami przyłączone do Ekonomii Sandomierskiej. Na miejscu folwarku rozbudowuje się dwór, a wieś powoli się usamodzielnia jako gromada. Mieszkańcy wybierają wójta, oczywiście przy aprobacie miejscowego dworu. W latach 1867- 1934 Dzikowiec i Dzikowiec Nowy/ Wildenthal/ stanowią osobne gminy jednostkowe i ta tradycja trwa po dzień dzisiejszy. Od 1 stycznia 1935 r. z przerwami Dzikowiec staje się siedzibą gminy zbiorowej obejmującej następujące wioski: Mechowiec, Osia Góra z Dzikowcem Nowym, Płazówka, Lipnica, Kopcie i Wilcza Wola ze Spiami. W II połowie XVI wieku wraz z powstaniem osady także tworzy się powoli parafia rzymsko- katolicka, najpierw filia Raniżowa, a następnie jako samodzielna parafia, przynależna do archidiecezji sandomierskiej, diecezji krakowskiej. Później w II połowie XVIII wieku zaborca prostuje granice diecezjalne, a parafia Dzikowiec zostaje przydzielona do diecezji przemyskiej. W ostatnich latach ponownie znalazła się w granicach diecezji sandomierskiej, dekanatu raniżowsko- majdańskiego. Te zmiany administracyjne zarówno państwowe jak i kościelne miały tylko częściowy wpływ na życie społeczno- gospodarcze i kulturalne mieszkańców wsi Stary Dzikowiec i Nowy Dzikowiec. cdn.

Marian Piórek



Dworek w Dzikowcu

Fot. J. Skowroński

Koledze
Ryszardowi Kunie
wyrazy
głębokiego współczucia
z powodu
śmierci ojca składa
redakcja "Przeglądu
Kolbuszowskiego"
MKK "Solidarność"

przypominamy:

- 9. 09. 1939 r. - po bitwie stoczonej z IV Batalionem Fortecznym z Krakowa, dowodzonym przez por. Andrzeja Krawca, Niemcy zdobyli Kolbuszowę
- 16. 09. 1814 r.- we wsi Szlachtowa koło Szczawnicy urodził się ks. Ludwik Ruczkakolbuszowski "Ojciec Sybiraków"
- 22. 09. 1911 r.- w miejscowości Czortków w województwie tarnopolskim urodził się Michał Czartoryski, żołnierz II Korpusu Polskiego gen. Andersa, zasłużony kolbuszowski nauczyciel i działacz kulturalny



*Salon
fryzjerski
Gabinet
kosmetyczny*

zapraszają
Salon Fryzjerski
w godzinach od 7⁰⁰ do 21⁰⁰

Fryzury na każdą okazję
Ceny konkurencyjne!

Gabinet kosmetyczny
czynny od godz. 11⁰⁰ do godz. 19⁰⁰.
W soboty od godz. 7⁰⁰ do godz. 16⁰⁰
Nasz adres:
Kolbuszowa, ul. J. Bytnara 12
(na wprost Zasadniczej Szkoły Zawodowej)

TECHNO TERM

Tadeusz Pedenkowski & Wojciech Pik

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
36-100 Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 16
tel. (0-17) 27 24 25, 27 19 92

Poleca Państwu:

- ⇒ nowoczesne instalacje sanitarne i C.O. z rur miedzianych i polipropylenowych
- ⇒ kotły na paliwo stałe

zapraszamy do nowootwartego sklepu przy ulicy Obrońców Pokoju 16, tel. 272-425, codziennie w godz. 8.00-16.00
soboty 8.00-13.00

Życzymy udanych zakupów

BIURO USŁUG
TURYSTYCZNYCH

COLUMBUS

Pl. Wolności 50
Kolbuszowa
tel./fax 273 402

- przejazdy autokarowe
- wczasy
- wycieczki
- ksero
- bilety lotnicze

Zapraszamy w godz. 9.00-17.00
w soboty 9.00-13.00

Kwadraty Magiczne Łączone

1	2	3	4	5					
2									
3									
4									
5					6	7	8	9	10
					7				
					8				
					9				
					10				

1. Edward - działacz PZPR wysokich szczebli
 2. Prawdziwa krytyk się nie boi
 3. Ojciec literatury greckiej.
 4. Stolica państwa nad Morzem Śródziemnym
 5. Mineral o wysokim ciężarze właściwym (4,5), najczęściej biały, wykorzystywany w produkcji farb-siarczanu baru.
 6. W parze z kijem
 7. Płeć brzydka u koniowatych
 8. Rainer Maria-austriacki poeta (1875-1926)
 9. U Anglika na nim poranna jajecznicia
 10. Plac do podpisów i występów
- Eugeniusz Janczyk**
Prawidłowe rozwiązanie przelać na adres redakcji do końca września.
Nagroda książkowa.
Powodzenia!!!

gabinety lekarskie

Kolbuszowa, ul. J. Bytnara 12, (Manhattan)

Gabinet okulistyczny: poniedziałek i czwartek od godz. 15³⁰ do godz. 16³⁰

Gabinet internistyczny: czwartek od godz. 15³⁰ do godz. 16³⁰

Gabinet rehabilitacji: wtorek od godz. 15⁰⁰ do godz. 16⁰⁰

Gabinet dermatologiczny: piątek od godz. 16³⁰ do godz. 17³⁰

Gabinet neurologiczny: wtorek od godz. 16⁰⁰ do godz. 17⁰⁰ - lek. med. Dorota Furmańska-Gil

Gabinet laryngologiczny: środa od godz. 18⁰⁰ do godz. 19⁰⁰ - lek. med. Irena Powęzka-Olszewska

Gabinet chirurgiczny: wtorek, piątek od godz. 15⁰⁰ do godz. 16⁰⁰

Ordynator Oddziału Chirurgicznego Szpitala Rejonowego w Kolbuszowej,
specjalista chirurg Roman Wysocki.



Przedsiębiorstwo

Kolmit ASWH

Kolbuszowa, Plac Wolności 11
tel. fax 017-271-154

Prowadzi sprzedaż
wędlin, mięsa,
ciastek, nabiału
renomowanych firm krajowych dla
odbiorców hurtowych
i detalicznych.

Na terenie kolbuszowszczyzny
dostawy dostarczamy
własnym transportem.
Realizujemy też zamówienia
na telefon.

Życzymy owocnej współpracy
Zapraszamy

Kolbuszowianie w karykaturze



Rys. Piotr Adamczyk

przeгляд

KOLBUSZOWSKI

Wydawca: Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej, 36-100 Kolbuszowa, ul. J. Piłsudskiego 7, skr. poczt. 37, tel. 271-531, 271-456, 272-726, 272-447; Redaguje: Zespół. Redaktor naczelny - Adam JAROSZ; Łamanie i druk: "ABAKUS", Kolbuszowa, tel./fax (0-17) 27-29-35, tel. 27-12-03; Konto: BDK Lublin Oddział w Kolbuszowej, nr 336819-90489-132; Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. ISSN 1232-7646.